

GAZETA LWOWSKA.

Z. Dodatkiem tygodniowym i codziennym urzędowym Dziennikiem, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 złr. 15 kr., miesięcznie 1 złr. 25 kr.
Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 40 kr., miesięcznie 1 złr. 40 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmoni) po raz pierwszy 4 kr.
następnie po 2 kr. m. k

PRZEGLĄD.

Monarchya Austriacka. — Portugalia. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Rosya. — Egipt. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austriacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 4. maja. Dnia 3. maja 1852 wyszedł w c. k. galicyjskiej drukarni rządowej i został rozdany X. zeszyt z r. 1852 dziennika rządowego ustaw krajowych dla kraju koronnego Galicyi.

Sprawy krajowe.

Czynności

2go zwyczajnego posiedzenia

Lwowskiej izby handlowej i przemysłowej,
na dniu 27go stycznia 1852 pod przewodnictwem prezesa pana
Floryana H. Singer.

(Dokończenie.)

W dniach, w których nie nastąpiło kupno ani sprzedaż, mogą dwa wypadki zachodzić, albo że się nie pytano albo że ofert nie przyjęto.

W pierwszym przypadku powinny się notować: „nie nie czyniono“ w drugim zaś przypadku cenę, którą ofiarowano do kupna lub sprzedaży.

Z porównania notacyi gremium handlowego z notacją Instytutu kredytowego oględny czytelnik sam dojdzie prawdziwego stanu kursu.

W końcu czyni prezes jeszcze uwagę, że przy oczekiwanym wzroście obrotu w papierach publicznych targ, bursą zwany, niezbędnym jest, gdzieby wszystkie interesa wekslowe przez przysięgłych sensalów załatwiane i codzienny kurs z łatwością i pewnością oznaczyć można.

Prezes jest przekonany, że przy zaprowadzeniu przysięgłych maklarzy najwięcej interesów przechodziłoby bez przymusu, same z siebie, przez ich ręce.

Prezes więc wnosi, ażeby Izba odnowiła wniosek przedłożony z powodu sprawozdania nad potrzebą handlu w papierach państwa i prosiła wysokie prezydium krajowe, ażeby na urządzenie bursy we Lwowie i zaprowadzenie instytutu przysięgłych sensalów łaskawie wpłynąć zechciało.

Izba uchwała zażądane sprawozdanie podług wniosków prezesa przedłożyć.

4. Wniosek radcy Izby p. *Wernera* względem zaprowadzenia szkół niedzielnych dla młodzieży poświęcającej się handlowi i rzemiosłom.

Wnioskodawca przedkłada w obszerniej rozprawie użyteczność i potrzebę szkół niedzielnych dla chłopców i pomocników z handlu i rzemiosł i dodaje, że zamierzał już dawno przedłożyć Izbie odpowiednie wnioski.

Tymczasowo prow. burmistrz c. k. radzca gub. kawaler de Höpflingen zawezwał Izbę do urządzenia szkoły handlowej we Lwowie na wzór szkoły handlowej w Opawie.

Podług zdania referenta u nas potrzeba jest inna, gdyż tutaj nie można pominąć licznego stanu rzemieślniczego.

Opawa nie posiada wyższych technicznych zakładów. We Lwowie zaś są w szkole głównej dwa kursa IVtej klasy — szkoła realna, dalej akademja techniczna i handlowa, a więc ci, którzy się w handlu wykształcić chcą, mają ku temu dostateczną sposobność.

Chodzi tu raczej podług zdania referenta o to, aby przyszłym kupcom i rzemieślnikom nastęrczyć sposobność, odebrane w szkole wiadomości zachować i rozszerzyć, zaniedbano zaś w krótkim czasie dopełnić.

Przy wszystkich szkołach ludowych tutejszej Stolicy istnieją szkoły niedzielne, ale urządzenie ich jest bardzo niedostateczne.

Ponieważ stopień wykształcenia młodzieży jest rozmaity, więcby potrzeba te szkoły w oddziały, a te znów na klasy podzielić.

Pierwszy oddział tworzyłaby zatem podług zdania referenta szkoła dla chłopców różnych rzemiosł i handłów.

Do odwiedzania ich możnaby każdego chłopca zobowiązać, a na pryncypałów odpowiedzialność w tym względzie włożyć.

Drugi oddział byłby przeznaczony dla więcej wykształconych chłopców, czeladników i pomocników handlowych.

Nauka mogłaby się odbywać w dnie niedzielne i świąteczne jakoteż raz lub dwa razy w każdym tygodniu w godzinach wieczornych.

Jeżeli ta nauka dla zwiedzających szkołę miała być z prawdziwą korzyścią i odpowiedzieć celowi: aby w krótkim czasie wiele się nauczyć, to muszą być wybrani zdolni nauczyciele, którzyby się z chęcią i wytrwałością temu zawodowi poświęcili.

Muszą także obmyślane być środki, aby nauczycieli stósownie wynagrodzić.

Referent ograniczył się jedynie na skreśleniu głównej myśli i wnosi, aby Izba mianowała komitet, któryby po dokładnem rozważeniu tego dla rzemiosł i handlu tak ważnego przedmiotu wnioski do urządzenia takiej szkoły i fundusze na udotowanie jej obmyślił.

Prezes czyni uwagę, że to będzie zadaniem komitetu, poznać urządzenie już istniejących instytutów i rozważyć, jakby mogły być użyte do celu w mowie będącego.

P. Dubs czyni uwagę, czyby niebyło stósownie popierać utworzenie stowarzyszenia, któreby się opiekowało zaniedbaną młodzieżą.

Izba pochwała wnioski referenta i wzywa pp. wiceprezesa *Pietzsch*, *Ostrowskiego* i referenta, aby z zawezwaniem mężów fachu i jednego członka gremium handlowego komitet w zamierzonym celu utworzyli. Do tego przystąpi także p. radca Izby *Franke*.

Ludwik Lens, sekretarz.

(Sprostowanie do Nr. 101 G. L.)

Izba handlowa obyła od 25. września 1850 do końca r. 1851 *zwyczajnych posiedzeń 33*; a *nadzwyczajnych 8*.

(Żałoba dworska po W. księciu Badeńskim.)

Wiedeń, 30. kwietnia. Po Jego królewicz. Mości zmarłym Wielkim księciu Badeńskim będzie skutkiem najwyższego rozporządzenia przez 14 dni noszona żałoba dworska. (*L. k. a.*)

(Pozwolone wzmocnienie floty na lago maggiore.)

Wiedeń, 30. kwietnia. Jego c. k. apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 13. t. m. zezwolić najłaskawiej na wzmocnienie c. k. flotyli na lago maggiore nowym parowym okrętem wojennym, z dołączeniem tego rozkazu, aby wspomniany okręt parowy nosił nazwę księcia *Feliksa Schwarzenberga*. (*L. k. a.*)

(Uroczysty obchód pamiątki 400letniej rocznicy poświęcenia ces. nadwornego i zamkowego kościoła parafialnego.)

Wiedeń, 30. kwietnia. Zbudowany przez Cesarza *Fryderyka III.* w roku 1448 c. k. nadworny i zamkowy kościół parafialny w Wiedniu, konsekrował dnia 29. kwietnia 1449 ówczesny biskup z *Gurk Johannes*, na cześć przenaświętszej Trójcy, najświętszej Panny i Matki Boskiej *Maryi* i wszystkich Świętych.

Nieprzyjazne okoliczności w roku 1849 niepozwołyły obchodzić uroczystie pamiątkę rocznicy 400 letniego poświęcenia tego domu Bożego.

To nastąpi teraz, w przyszłą trzecią niedzielę po Świętach Wielkanocnych, a solenność będzie na 8 dni rozciągnięta.

Nieszporami pontyfikalnemi rozpocznie się w sobotę wieczór czwarty sekularny festyn konsekracji c. k. nadwornej kaplicy, a dnia 9go maja wieczór zakończy się pochwalnym hymnem *s. Ambrożego*. Podczas oktawy będzie tam także w dniach tygodniowych o jedenastej przed południem odprawiać się nabożeństwo, a o pół do szóstej po południu litania z świętem błogosławieństwem. Kościół będzie otwarty od siódmej zrana, aż do szóstej wieczór.

Ich *M. M. Cesarz Ferdynand* i *Cesarzowa Anna* kazali na tę rzadką uroczystość zrobić przepyszny, złotem haftowany ornat pontyfikalny.

Nam, pisze *Gaz. Wied.* nasuwa się przytem myśl: Oby także uczucie tych, którzy wstąpią do tej świątyni, było tak czyste i świetne jak złoto, a pamięć wieków, które nad tym bożym domem przeminęły, aby obudziła czułą wdzięczność za niejedno prawie cudowne ocalenie z niebezpieczeństwa, i za łaskawą opiekę Boga, jakiej *Austria* i najwyższy panujący Jej dom doznały, i oby za połączoną modlitwą wielu tysięcy pobożnych *Chrześcjan* zlały nieba nowe błogosławieństwo na kościół i na drogą głowę wspnianego jej wybawcy i potężnego obrońcy, naszego *Cesarza* i *Pana*!

(Kurs wiedeński z 3. maja 1852.)

Obligacye długu państwa 5% $95\frac{7}{16}$; $4\frac{1}{2}\%$ $85\frac{7}{16}$; 4% —. 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% —. Lony z r. 1834: $1092\frac{1}{2}$; z roku 1839 $303\frac{3}{4}$. Wied. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1269. Akcye kolei póln. 1630. Głognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie 117. Badwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 635. Lloyd —.

Portugalia.

(Jej Mość Królowa w podróży z najdost. Małżonkiem.)

Lizbona, 19. kwietnia. Królowę przyjmowano na pierwszych stacyach Jej podróży z wielkim zapamię. W Caldas wychodziła Jej Mość królowa z małżonkiem swoim bez sług dworskich; dostojna para mijała się w ulicach miasta, w ogrodach i parkach pomiędzy przechadzające się tłumy. 18. byli w podróży do Leiria w jak najlepszym zdrowiu. Z Leiria uda się dwór do Porto i Vianna, a 15. maja powróci do Cintra. Książę Saldanha towarzyszy Jej król. Mości. (G. Pr.)

Anglia.

(Inwestytura orderu Bath. — Rozprawy w izbie niższej.)

Londyn, 23. kwietnia. Wczoraj popołudniu odbyła się w pałacu Buckingham w obecności królowy uroczysta inwestytura orderu Bath. Pasowanie na rycerza i wielki krzyż otrzymał lord Broughton (dawniej J. Cam. Hobhouse). Wielki krzyż oddziału wojskowego orderu otrzymał generał sir Peregrine Maitland, admirał sir T. P. Cappel i trzynastu innych generałów i admirałów. Książę Leopold Sachsen-Koburg odwiedził wczoraj rano francuską królewską rodzinę w Claremont, pożegnał wieczór Jej królewską Mość i księcia Alberta i odjechał o Smej godzinie na Dower i Brukselę do Niemiec.

Moczę, którą p. *Milner Gibson* wniósł na wczorajszym posiedzeniu izby niższej, aby zniesiono podatek od papieru i ogłoszeń i stępel od dzienników, popierał p. *Ewart*.

Kanclerz skarbu p. *d'Israeli* chciał przedewszystkiem dać zapewnienie izbie, że teraźniejszy rząd bynajmniej niema nieprzyjaznych zamiarów przeciw dziennikarstwu, ani się też nie obawia szkodliwego wpływu dzienników. Jednak musi kwestyę tę jako minister odpowiedzialny Jej królewskiej Mości wyświecić nie ze stanowiska filantropijnego lub popularnego, lecz ze stanowiska finansowego. Chociaż co do uciążliwego poboru podatku od papieru, niejedno może być prawdą, co mówi p. *Gibson*, ale te niedogodności możnaby także przytoczyć przy innych artykułach, w równy sposób opodatkowanych np. przy mydle; nie ściągają one się wyłącznie do pierwotnego materiału ku rozszerzeniu pożytecznych wiadomości. Zachodzi tylko kwestya, czyli to zło jest koniecznym, a w takim razie musi przy najlepszym życzeniu, aby się podniosła industria w kraju i edukacya ludu, zrobić uwagę, iżby się przez zupełne zniesienie owych podatków okazać musiał znaczny niedobór w dochodach państwa; przytem nie bardzo przyzwolicie ze strony pana *Gibson*, że już dzisiaj wnosi tę kwestyę wchodzącą w zakres finansów, gdyż rząd swoich projektów finansowych jeszcze nie przedłożył izbie. Nastąpi to zapewne w piątek 30. b. m., a wtedy każdy członek według upodobania będzie mógł objawić swoje zdanie. Rząd zwrócił już uwagę na ten przedmiot, a on (kanclerz skarbu) może teraz tylko powiedzieć, że także stęplow i od ogłoszeń należy odłączyć od ogólnego podatku od papieru, ponieważ ten podatek znaczną robi rubrykę w dochodach państwa. Tymczasem jednak poczytuje sobie za obowiązek opierać się mocy. Pan *Wakley* jest tego zdania, że po tej deklaracyi debata nad tym przedmiotem powinna być odroczone. Tego samego zdania jest także p. *Cobden*. Pan *Gibson* prosi tylko, aby się rząd zdeklarował, czyli zamysła uwzględnić wspomniane podatki. Kanclerz skarbu odpowiada, że te podatki wprawdzie nie uszły uwadze rządu, że jednak nie takiego nie powiedział, z czegoby wnosie można, że specjalnie zostały uwzględnione. Nie mówił on wcale o koncesyach jako warunku odroczenia debaty. Po kilku dalszych uwagach panów *Hume*, *Mowatt* i *Frewen* zamknięto debatę, a izba się odroczyła. (P. Z.)

Francya.

(Ogłoszenia w „Monitorze.“ — Przegląd wojska. — Napis na trumnie Cesarza Napoleona.)

Paryż, 25. kwietnia. *Moniteur* ogłasza: Książę prezydent republiki otrzymał od Jego królewicz. Mości Elektora heskiego odpowiedź na notę odwołującą księcia *Guiche*, który ukończył swoją misję jako nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister w Kassel, z kąd w tym samym charakterze odjechał na dwór króla Wirtemberskiego. — Dalej oznajmia *Moniteur*, że w przyszły poniedziałek, t. j. 26. b. m. odbędzie się posiedzenie senatu dla załatwienia ustawy względem przetopienia monet.

— Prezydent republiki odbył dziś znowu wielki przegląd i został powitany od wojska serdecznym okrzykiem. — Wczoraj wieczór było wielkie przyjęcie w pałacu *Elysée*.

— Na złotej tabliczce, która ma być przybita do trumny Cesarza, będzie wyrity następujący napis: „Urodzony 15. sierpnia 1769. — Szef szwadronu podczas oblężenia Toulonu w roku 1793 w 24. roku życia. — Komendant artylerji we Włoszech, 1794 w 25. roku. — Generał en chef armji we Włoszech, 1797 w 28. roku. — Expedycyę do Egiptu odbył w roku 1798 w wieku lat 29. Pierwszym konzulem został w roku 1799 w 30.ym roku życia. Dożywołnym konzulem po bitwie pod Marengo w roku 1800. Cesarzem w roku 1804 w 35.ym roku życia. Abdykował w roku 1815, mając lat 46 po bitwie pod Waterloo. Umarł 5. maja 1821 w 52.ym roku życia.“ (G. Pr.)

Szwajcarya.

(Gazeta Bazylejska o zwycięstwie partji konserwacyjnej w Bernie.)

Bazylea, 21. kwietnia. Gazeta bazylejska rozprawia o zwycięstwie partji konserwacyjnej w Bernie w kwestyi odwołania, i wyraża się w końcu w następujący sposób: „... Toż dniem przed rozpoczęciem walki stała już partya ta należycie uorganizowana, z odwagą i w przekonaniu, że nawet w razie klęski sprawa jej niebędzie przegrana. I prawie nie miała nawet odwagi spodziewać się, że zwycięży z tak silną większością. Tem bardziej więc wzmocni ją to zwycięstwo, utwierdzi jej przekonanie i doda jej odwagi, owe trudne zadanie, które przyjęła na siebie, z energią wypełnić. Bo zaprawdę ona wie, dlaczego się natężyła; pewno nie dlatego tylko, aby przez dwa lata jeszcze pozostać u steru, i przedłużyć przeto smutny, niepewny stan rzeczy; lecz aby ocalić kanton od zagrażającej zguby, aby przywrócić spokój i porządek, ochronić własność od nieszczęsnych pożądliwości i położyć koniec bezustannym wicherzom. Wszystkie wiadomości z Berny utwierdzają nas w przekonaniu, że partya konserwacyjna będzie w tym duchu korzystać ze zwycięstwa, i dlatego oddajemy się tem śmielej tej pocieszającej nadziei, że wzmocniona teraz nanowo Berna zajmie też napowrót takie stanowisko w federacyi, które położy tamę szerczącemu się zniszczeniu, zagoi zadane rany, i nagrodzi wyrządzone krzywdy. Z radością też oczekiwaniem spoglądają na Bernę wszyscy ci, którzy życzą sobie wolnej, zjednoczonej i silnej ojczyzny szwajcarskiej, którzy pragną nie we frazesach tylko objawiającego się pojednania i którzy chociaż trzymają się nowego związku, jednak radziby zachować także dawne, żywotne podstawy jego, a przedewszystkiem dawną poczciwość i wierność szwajcarską.“ (G. P.)

Włochy.

Niepokoje na wyspie Sardynii mają wprawdzie tylko miejscowe znaczenie, jednak w niejednym względzie są uwagi godne. Rząd piemoncki wystąpił przeciw nim od samego początku z wielką spręży-

O malarstwie, jako o sztuce w ogóle a mianowicie jego stosunku do społeczeństwa.

(Ciąg dalszy.)

Dzięcię wyciągając rękę ku kwiatu, tylko nowością przedmiotu i miłem lecz nieświadomem rażeniem oka ućconem się czuje. Podobnie i człowiek w zaraniu historyi, tylko różnaitością i mnogością wszechrzeczy uderzonym bywał. Wieki minęły, zanim człowiek, spojrzawszy na niebo gwiazdami zasiane, „o wzniosłości!“ lub „o piękności!“ zawołał. Wyraz: *piękność* jest jednym z dość późnych wyrazów w słowniku ludzkości. Może niebo pogodne, może łąka kwiecista, może poranek wiosenny lub oblicze ukochanej postaci, były pierwszymi przedmiotami, które człowiek w swem zachwyceniu pięknem nazywał. A choć w ten sposób przyszedł był wcześniej do pojęcia piękności i w jej obecności szczęście i rozkosz znajdował, to przyroda dla niego była wówczas taką nieprzebraną jeszcze skarbnicą piękności, że szukać jej po-za granicami téjże człowiek aniby mógł zamarzyć. Już sztuka kwitła na ziemi, kiedy w niej nie jeszcze nie szukano i widzieć nieżądano, jak tylko *przypomnienia przeszłości*. Sztukmistrz, chcąc być rozumianym, miał tylko istotę rzeczy i prawdę na celu, a ile w téj prawdzie mieściło się piękności, tyle jej także mógł posiadać i utwor. Wprawdzie w pięknościach natury rozpatrzone i świeże jeszcze młodzieńczej ludzkości oko, niełatwo przebaczało uchybieniom sztuki, ale świat wówczas

jeszcze niewołał na artystów: dajcie nam piękności, jakiej w naturze niewidzimy lub jakiej w naturze niemamy; wołał tylko: niech wasze utwory będą tak piękne, jak je w naturze widzimy. Wszakże niezadługo inaczej stać się miało.

Z rozwijaniem się umysłu ludzkiego, doskonaliło się i pojęcie piękności, człowiek ogarnął świat swym duchem, stawiał się wyżej nad niego, a gdy pragnienie piękności niezoalazło granic, sięgnął duchem swoim po piękność — do ducha! Ta znowu raz rozbudzona, potrzebą indywidualnego i towarzyskiego życia podsycana i karmiona, w swych wybrańcach silnie skoncentrowana, a prawem koniecznego dążenia do swego ostatecznego objawu spotęgowana twórczość, już w czczeniem naśladownictwie niemogąc dla się dostatecznego znajdować żywiołu, nawzajem duchem swoim sięgnęła po piękność — do ducha. Tak spłynęła *piękność* na sztukę, tak zstąpił *ideał* na ziemię. — Przychodzimy tu do najwyższego pojęcia sztuki, tak zwanęj sztuki w oderwaniu, którego ściślejsze wyjaśnienie przechodzi poniekąd za obręb niniejszego przedmiotu, bo sztuka z tego stanowiska uważana, odrywa się już niejako od *społeczeństwa*, i zostaje tylko w związku z ogólnem pojęciem ludzkości, lub z pojęciem człowieka wziętego absolutnie. Gdyż jak się mają ideały sztuki i w ogóle ideał do so-

stością, i jakkolwiek zaprzeczyć nie można, że owe niepokoje mogły wziąć obrót niebezpieczny dla samego królestwa, to jednak zdaje się, że teraz groźne powstanie w samych początkach zostało stłumione.

Następca się przytem uwaga, że formy konstytucjonalizmu, które mianowicie w Piemencie dotychczas z tak wyłączną predylekcyą pielęgnowano, wcale nie były dostateczne, aby zapobiedz buntowniczym zamachom na wyspie Sardynii. Interesa ekonomiczne, o które tam idzie, mogą być zupełnie nieuprawnione lub słuszne, nie naszą rzeczą w to wchodzić i obojętnem to jest dla naszego celu. Na szczególnie uwzględnienie zasługuje tylko ta okoliczność, że owe instytucje tak wysoko cenione od swoich wielbicieli, bynajmniej się nie wydawały dostatecznymi mieszkańcom Sardynii, aby za pomocą prawnego ich użycia zaspokoić swoje pretensje.

Widzieliśmy owszem, że z praw konstytucyjnych robiono tam nadużycie w sposób niesłychany. Utworzona dla obrony publicznego porządku gwardya narodowa wdała się w krwawą walkę uliczną z królewskim wojskiem. Wyborcy w Cagliari nie umieli z swego prawa wyborowego zrobić pożyteczniejszego i przyzwoitszego użytku, jak ten, że obrali deputowanym przyaresztowanego buntownika ludu, i tym sposobem przywrócili mu wolność, której prawnie był pozbawiony. Dla przywrócenia powagi ustaw i zakłóconego porządku widział się rząd piemoncki tą razą zniewolonym użyć tych samych środków, które sam już w r. 1849 przyjął przeciw powstańcom republikańskim w Genuy, a których odtąd użyć musiało tyle rządów na kontynencie europejskim.

Część opozycyjna dziennikarstwa piemonckiego zadawała sobie bardzo wiele pracy, aby postępowanie tych rządów wystawić w jak najgorszym świetle używając kłamstw i wykrzywiania faktów. Tym nadużyciom położono od owego czasu poprawdnie tamę, lecz nie przytłumiono ich jeszcze zupełnie.

Gdyby ten rodzaj dziennikarstwa chciał być otwartym, musiałby niejedną zawstydzającą naukę czerpać z tego, co się stało w Sardynii. Tamtejsze zdarzenia dowiodą kiedyś jasno, że najświetniejsze formy bez prawdziwej żywotności nie są w stanie ustalić ani prawdziwego dobra ani zaspokojenia ludów.

(L. k. a.)

(Depesze telegraficzne.)

Turyn, 26. kwietnia w południe. Fabryka prochu została wysadzona w powietrze, ale szczęściem główny magazyn pozostał nieuszkodzony. Liczą wielu zabitych i ranionych, i kilka domów zapaliło się przy tej sposobności.

(L. k. a.)

Turyn, 27. kwietnia. Wczorajsza eksplozja prochowni zrzaździła okropne zniszczenia. 20,000 kilogramów prochu spaliło się a 40,000 uratował feldwebel od artylerji Saschi. 14 osób zginęło, po największej części artylerzystów, a 21 zostało ranionych. Znaczna część pobliskiego przedmieścia leży w gruzach. Ulice pełne są kamieni, cegieł i belków. Król przyjechał był natychmiast w to miejsce konno z Moncalieri. W izbie deputowanych interpelował deputowany Valerio o ten nieszczęśny wypadek. Cavour starał się uspokoić izbę doniesieniem, że niebezpieczeństwo już minęło, że pożar tylko z przypadku wybuchnął, i że na przyszłość będą magazyny prochu dalej odsunięte od miasta.

(L. k. a.)

Niemce.

(Posiedzenie bawarskiej izby deputowanych.)

Mnichów, 24. kwietnia. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych obradowano najpierw nad projektem do ustawy, mocą której ma być mianowanie pierwszego prezydenta izby radców stanu napowrót poruczone królowi. Książę Wallerstein mówił przeciw, a minister v. d. Pfordten za ustawą. Przy głosowaniu przyjęto ustawę

cyalnego człowieka, jakie prawo jego (t. j. ideału) obywatelstwa na ziemi, i czém go w społeczeństwie usprawiedliwić: to chyba tylko jeszcze z czysto etycznego stanowiska odpowiedzieć tu można: „Bądźcie doskonałymi, jak wasz Ojciec w niebiesiach!” — To do czego sztuka doszła, niebyło podobno w wyraźnym zamiarze ludzkim. Doszła ona do tego na drodze własnego udzielnego żywota, siłą wewnętrzzną każdego duchownego zjawiska, prawem dążenia do swego ostatecznego objawu. Ten popęd ducha ludzkiego, to prawo koniecznego rozwoju wszystkich umysłowych władz w człowieku, to zjawisko *udzielnego żywota twórczości*, tak dalej wyjaśniamy.

W paśmie dziejów umysłowej strony ludzkości, spostrzegamy, iż był czas tak zwanej *nieświadomości człowieka*, gdy człowiek w ogromie świata niepojmował się i nieczuł; lecz że była także chwila, w której człowiek przyszedłszy do świadomości o sobie, wystąpił ze świata i sam siebie drugim nazwał światem. Podobną kolej każde szczegółowe zjawisko ducha przebiega. Zrazu jest tylko drzemającym zarodem, ściśle złączonym z życiem swego ducha-rodzica; lecz zwolna odrywa się od niego, a urósłszy w samoistny organizm, wyswobadza się nareszcie, i występuje jako udzielne, osobne istnienie, jako świat osobny, z własnym życiem i z własnym celem. Takim światem jest świat *Umiejętności*; takim światem, jest świat *Sztuki*. „Prawda dla Prawdy!” woła umiejętność; „Sztuka dla Sztuki!” podnosi głos umnictwo. Jestto najwyższe pojęcie sztuki, sztuki w oderwaniu, będącej prawie już po za obrębem społeczeństwa. Lecz

80 głosami przeciw 42 należącym do lewej strony. W końcu załatwiono dwie ustawy dotyczące się kolei żelaznych.

(G. Pr.)

(Kurs giełdy frankfurckiej z 29. kwietnia.)

Metal. austr. 5% 77⁷/₈; 4¹/₂ 70¹/₄. Akcje bank. —. Sardynskie —. Hiszpańskie 43³/₁₆. Wiedeńskie 98¹/₂. Losy z r. 1834 180¹/₄; 1839 r. —.

(Kurs giełdy berlińskiej z 29. kwietnia.)

Dobrowolna pożyczka 5% 102¹/₈ p. 4¹/₂ 103¹/₄. 4¹/₂ 103¹/₄. Obligacje długi państwa 89³/₄. Akcje bank. 104. l. Pol. list. zastaw. —; nowe 95³/₄; Pol. 500 l. 89¹/₄; 300 l. 151¹/₂ l. Frydrychsdory 13¹/₁₂ Inne złoto za 5 tal. 10¹/₄. Austr. banknoty 83¹/₃.

Rosya.

(Wiadomości z Kaukazu.)

Na lewem skrzydle linii Kaukazkiej, oddział Czeceński po sławnym dwu-miesięcznym pochodzie, rozpuszczony został na kwatery d. 4. marca.

Przerabianie lasów od twierdzy Wodwizeńskiej, tw. Groźnej i warowni Tepli-Kiezu w głąb kraju, oraz stanowczemi działaniami przeciw bandom nieprzyjaciela, generał-lejtnant Książę Barjatiński zmusił Czeceńców do opuszczenia całej płaszczyzny między Argunem i Dzałką.

Zmierzając ku temuż celowi ze strony Kumyckiej linii, pułkownik Baklanow przedsiębrał zimą niejednokrotne poruszenia za Kackałykowskie pasmo i przełamując opór mieszkańców, wyrabiał lasy nad Miczykiem i Gudermesą.

W okręgu Władikauzkim generał-major baron Wrewski 2, za pierwszą wiadomością o wszczynającym się w gminie Galaszewskiej rozruchu, wyruszył dnia 22. lutego z 3ma kompaniami piechoty, 5ciu secinami kozaków Sunzeńskich i seciną milicyi Osietnińskiej, ku aulowi Datych, silnemu swém położeniem i obroną od 6ciu baszt muryrowanych.

Zajęcie tego aulu, który został spalony dla przykładu innym, przywróciło porządek.

Na wschodnim brzegu morza Czarnego Ubychow w liczbie do 3000 spuścili się z gór do wąwozu Auri; ale Abchazajczyzy pod naczelnictwem generał-majora Kaco-Margani, posiłkowani przez nasze wojska, spotkali rabusiów 28. lutego o 12 wiorst od Bomboru i po żwawej utarczce odparli ich w śniegowe góry.

W tymże czasie major Bibikow, wystąpiwszy z 3ma kompaniami z warowni Nawagińskiej, zniszczył aul Ubychow-Soczę.

(G: Wars.)

Egipt.

(Korespondencya z Kairu.)

Lit. kor. austr. pisze z Wiednia: Jak nam donoszą w drodze telegraficznej otrzymała gazeta tryestyńska korespondencyę z Kairo z 19. b. m., podług której miano teraz egipsko-tureckie nieporozumienie w ten sposób załatwić, że wykonywanie prawa miecza (juris gladii) wicekrólowi egipskiemu tymczasowo na dalszych 7 lat przyznane zostało.

Wiadomości handlowe.

(Targ Olomuniecki na woły.)

Olomuniec, 28. kwietnia. Spodziewano się, że na dzisiejszy targ będzie przypędzona znaczna liczba wołów, bowiem zapowiedziano spęd 1600 sztuk wołów z Galicyi. Chociaż się to co do

gdy wszystkie z krainy ducha zjawiska zawsze w końcu tylko do człowieka należą, to i na tem stanowisku będąca i że tak powiem z więzów spraw ziemskich wyswobodzona sztuka, nieprzestaje wplatać się w bieżące życia ludzkiego koło i swego szczytnego posłannictwa ciągle przedstawiać spełnienie!

To pojmowanie sztuki, będącej niejako u szczytu swego rozwoju, to przypisywanie jej natenczas niezawistego udzielnego żywota, wiem jak wielu znaleźć może przeciwników, a mianowicie gorliwych wyznawców *szkoły tendencyjnej*; lubo nasze widzenie rzeczy nieuwłacza w niezem owęj misji, którą *umiejętności i sztuki*, chcąc niechcąc, wypełniać muszą. Na usprawiedliwienie owego pojmowania sztuki w jej najwyższem znaczeniu, i dla jaśniejszego wytłumaczenia się z naszego sposobu widzenia i wykazania, jakim sposobem *sztuka i umiejętność* mimowolnie swoją misję spełniają, niżej na właściwym miejscu rzecz jeszcze będzie; tu zaś wracamy do przerwanej osnowy.

Opierając się na powyższych wywodach, dzielimy najprzód historję sztuki malarskiej nieco do jej szczegółowych kolei, jakie w tym lub owym narodzie, w tym lub owym wieku przechodziła, lecz co do jej bezwzględnej, *wszędzie i zawsze, rozwijania się w ludzkości*, co do jej stopniowego potęgowania się ku swemu coraz wyższemu objawu, na trzy następujące stopnie czyli okresy:

(Ciąg dalszy nastąpi.)

liczby nie zupełnie sprawdziło, wszelako spęd była z Galicyi wynosił tą razą 1433 sztuk, z których tylko 232 na tutejszy targ przyjechali; a mianowicie Samuel Korbel z Rymanowa 35 sztuk, Tymko Wasilko z Krosna 45 sztuk, Abraham Schweil z Żmigroda 34 sztuk, a w mniejszych partyach 118 sztuk. Już w Krakowie zakupił Schaul z Brzyska 102 sztuk, a w dalszej drodze od granicy galicyjskiej sprzedał Salomon Seeman ze Stryja 200 sztuk, Leib Adler z Wojniłowa 149 sztuk, Leib Allerhand z Żurawna 114, a Zacharyasz N. z Rawy 131 sztuk dla Wiednia, dokąd także Eliasch Allerhand z Żurawna 193; a Hersz Felder z Baligrodu 58 sztuk na sprzedaż popędzili. Przy znacznej konkurencji kupujących na placu tutejszym podniosły się także ceny, mimo to zakupiono prędko wszystkie woły, a targ skończył się już o godzinie 10tej przed południem.

Na przyszły tydzień spodziewają się tylko 500 sztuk wołów, a znaczniejszy spęd nie tak prędko nastąpi.

Na targu Wiedeńskim było 1900 sztuk wołów. Za cetnar płacono 54 $\frac{1}{2}$ do 57 złr. w.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 3. maja.

Pora	Barometr w mierze wód. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury dog. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	27 7 14	+ 4°	+ 7°	Półn.-Zach.	pochm. mgła
2 god. pop.	27 7 74	+ 7°	+ 3°	"	pochm.
10 god. wie.	27 8 44	+ 5°	"	"	" deszcz

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 3. maja.

P. Wendorf Antoni, z Hołoskowic.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 3. maja.

Hr. Baworowski, c. k. rotmistrz, do Mikuliniec. — Hr. Starzeński, do Zborowa. — P. Kleczkowski Franc. Ks., do Skomorochów.

Kurs lwowski.

Dnia 3. maja.

	gotówką		towarem	
	zlr.	kr.	zlr.	kr.
Dukat holenderski mon. k.	5	47	5	51
Dukat cesarski " "	5	51	5	56
Półimperyal zł. rosyjski " "	10	5	10	8
Rubel śr. rosyjski " "	1	57	1	58
Talar pruski " "	1	48	1	50
Polski kurant i pięciozłotówk. " "	1	26	1	27
Galicyjskie listy zastawne za 100 zlr. " "	82	42	82	56

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 3. maja 1852.

	zlr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po mon. konw.	82	40
Przedano " " 100 po " "	83	10
Dawano " " za 100 " "	—	—
Żądano " " za 100 " "	—	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 3. maja)

Amsterdam 172 l. 2. m. Augsburg 123 l. uso. Frankfurt 121 $\frac{3}{4}$ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 181 $\frac{3}{4}$ l. 2. m. Liworna 120 $\frac{3}{4}$ p. 2. m. Londyn 12.19. l. 2. m. Medyolan 123 $\frac{1}{2}$. Marsylia 145 $\frac{3}{4}$ l. Paryż 145 $\frac{3}{4}$ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. 95 $\frac{7}{16}$ lit B. 109 $\frac{1}{4}$.

TEATR.

Dziś: opera niem.: „Martha.“

Jutro: komedia polska: „Damy i Huzary.“

KRONIKA.

Wykaz browarów i produkcya piwa z marca r. b. w Galicyi, w Krakowskim i na Bukowinie.

Obok wódki druga gałąź znamienitej produkcji krajowej jest *Piwo*; i chociaż jeszcze nie jest ani tak rozpowszechnioną, ani tak słynną jak produkcya wódki, walczy jednak śmiało z przesądem, że u nas nie są w stanie produkować piwa w tej doskonałości, jak za granicą. Są już browary, których wyroby w całym kraju, gdyby jeszcze komunikacja była łatwiejszą, mogłyby mieć wzięcie; piwa Strusowskie, Krakowskie słyną w okolicy, piwo Okocimskie, chociaż do pięćdziesiąt mil odległe, poszukiwane jest we Lwowie, a w samym mieście u nas zakłady browarów jak Kisielki i Kleina na Pohulance wysilają przemysł i istotnie dostarczają napój celujący własnościami składu swego tak, że istotnie teraz znacznie zastępuje zużycie portarów i piwa angielskiego sprowadzanego z zagranicy.

Zaprzeczyć też bynajmniej nie można, by się ta gałąź przemysłu nie wzmagala, a oraz na ulepszeniu nie przybierała. Z tabeli bowiem przeszło- i tegorocznych wyczytujemy, że produkcya piwa już w samym miesiącu marcu roku bieżącego podniosła się do 81.715 $\frac{2}{40}$ wiader, i że przewyższyła produkcję o tym samym czasie przeszłoroczną o 10.207 $\frac{23}{40}$ wiader; a chociaż liczba browarów w ogólności o 10 się zmniejszyła, dowodem jest to właśnie, że przedsiębiorstwo pojedynczych browarów wzrosnąć musiało, kiedy dostarcza większą ilość wyrobu. W niniejszem podajemy szczegółowy wykaz *wywaru piwa* w całym kraju łącznie z ziemią Krakowską i Bukowińską dodając z osobna *liczbę browarów*, a to w zestawieniu różnoczesnej pory w dwóch latach, mianowicie wywarzano piwa:

w marcu r. 1852. w marcu r. 1851.

w Browarach — Wiader. w Browarach — Wiader

W Wadowskim obwodzie:	14 — 4610	15 — 4312
w Bocheńskim "	19 — 3838 $\frac{16}{40}$	18 — 4045 $\frac{31}{40}$
w Tarnowskim "	19 — 2322 $\frac{19}{40}$	21 — 2512
w Sandeckim "	16 — 1465	18 — 1988
w Jasielskim "	9 — 1278 $\frac{21}{40}$	22 — 1221 $\frac{20}{40}$
w Samborskim "	10 — 3064 $\frac{28}{40}$	11 — 3054 $\frac{22}{40}$
w Sanockim "	16 — 1312 $\frac{20}{40}$	15 — 1241 $\frac{20}{40}$
w Rzeszowskim "	29 — 3588	30 — 4516
w Przemyskim "	18 — 4678 $\frac{20}{40}$	22 — 4650
w Żółkiewskim "	21 — 5266	19 — 3722 $\frac{7}{40}$
w Lwowskim "	10 — 3631 $\frac{24}{40}$	10 — 3751 $\frac{27}{40}$
w Stryjskim "	12 — 3863 $\frac{9}{40}$	11 — 3147 $\frac{20}{40}$
w Brodzkim "	27 — 7388 $\frac{30}{40}$	24 — 5434 $\frac{12}{40}$
w Brzeżańskim "	16 — 4061 $\frac{27}{40}$	14 — 2911 $\frac{20}{40}$
w Stanisławowskim "	16 — 5961	18 — 4814

w marcu r. 1852. w marcu r. 1851.

w Browarach — Wiader. w Browarach — Wiader.

w Tarnopolskim obwodzie	25 — 6414 $\frac{19}{40}$	24 — 3770 $\frac{20}{40}$
w Kołomyjskim "	10 — 2642 $\frac{17}{40}$	8 — 1631 $\frac{16}{40}$
na Bukowinie "	22 — 5969	19 — 5260 $\frac{4}{40}$
w Krakowskim "	8 — 904	8 — 893
w Krakowie samym	10 — 3095 $\frac{3}{40}$	9 — 2995
we Lwowie samym	11 — 6359 $\frac{29}{40}$	12 — 5635

Razem . 338 — 81.715 $\frac{2}{40}$ 348 — 71.507 $\frac{19}{40}$

Z porównania tych liczb okazuje się więc, że przemysł przedsiębiorczy podniósł się w niektórych obwodach raz tem, że nowe powstawały browary, gdyż przybyło po 3 w Brodzkim i Czerniowieckim obwodzie, po 2 w Żółkiewskim, Brzeżańskim i Kołomyjskim, a po 1 w Bocheńskim, Sanockim, Stryjskim, Tarnopolskim obwodzie i w Krakowie samym, a powtóre, że wyjąwszy obwód Bocheński, w każdym z tych obwodów pomnożyła się i produkcya piwa, ogółem o 9899 $\frac{6}{40}$ wiader niż była w roku upłynionym.

Co większa, że chociaż w innych obwodach wiele browarów pozamykano, jak mianowicie: 13 w Jasielskim, 4 w Przemyskim, po 2 w obwodach Tarnowskim, Sandeckim i Stanisławowskim, po 1 w Wadowskim, Samborskim, Rzeszowskim i we Lwowie samym, przybyła jednak w 6 z nich ogółem produkcya 2265 $\frac{16}{40}$ wiader, a ubyla tylko w 4, to jest: w Tarnowskim, Sandeckim, Rzeszowskim i Lwowskim obwodzie razem na 1760 $\frac{24}{40}$ wiader.

Wzrost ten produkcji dowodzi, że spożyczenie czyli konsumpcya piwa coraz się bardziej powiększa. Piwo bowiem, zwłaszcza nasze, które się niezwykle wyrabiać tak tęgie, by się konserwować mogło, ani też tyle jest sławne, by mogło za granicę wychodzić, konsumuje się równocześnie z wyrobem na miejscu i w samym kraju, więc też powiększona produkcya stać może za dowód, że lud nasz zaczyna przenosić ten pożywny napój nad wódkę, — przed laty w takiej ilości konsumowaną.

Uwagi godnem jest, że ta konsumpcya piwa przypada teraz tam, gdzie piwa pijać nie było w obyczaju, to jest w obwodach wschodnich; tu bowiem jak z wykazu widać, albo się istotnie browary pomnażają, albo produkcya się powiększa, chociażby browarów ubywało, jak w Stanisławowskim np. gdzie chociaż 2 browary w tym roku zamknięto, wywarzone jednak w marcu o 1147 wiader piwa więcej; zupełnie przeciwnie do Bocheńskiego obwodu w zachodnich stronach; tam bowiem produkowano o tej samej porze roku o 207 $\frac{15}{40}$ wiader piwa mniej chociaż 1 browar nanowo przybył.